



# GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

LÓDŹ, ŚRODA, 13 SIERPNI 1947 ROKU

NR. 221 (802)

## Idea jednolitego frontu we Francji

zdobywa większość wśród szeregowych socjalistów francuskich. — Szereg departamentów przeciw polityce Bluma — Ramadiera

PARYŻ PAP. — W przededniu kongresu krajowego socjalistów francuskich SFIO pogląd reprezentowany przez sekretarza generalnego partii Guy Molleta zyskuje coraz nowych zwolenników. W paryskich kołach politycznych podaje się, że Mollet potępia dotychczasową politykę rządu, uważając, że nie jest ona zgodna z wytycznymi, uchwalonymi na ostatnim kongresie. W konsekwencji domaga się on ustąpienia ministrów socjalistycznych.

Za wnioskiem Molleta wypowiedziały się — jak dotychczas — federacje socjalistyczne Oranu i Algieru oraz departamentów Sekwany, Sommy, Gard, Puy de Dome, Alpes Maritimes, Ille i Herault. Za utrzymaniem rządu Ramadiera głosowało jedynie 4 federacje departamentalne.

Dalej idący wniosek został złożony przez federację Rhone. Federacja poddaje surowej krytyce politykę ministrów socjalistycznych, zarzucając im „zdradę interesów klasy robotniczej” oraz domaga się ustąpienia ministrów socjalistycznych i jedności akcji z komunistami celem utworzenia rządu ludowego.

Jak widać, opinia socjalistyczna w Rhone odnośnie polityki ministrów SFIO — pisze Marcel Cachin — pokrywa się ze zdaniem Molleta; a konkluzja ich nie ogranicza się do elementów negatywnych jak wniosek Molleta. Proponuje ona środek zaradczy, tj. zastosowanie jedności akcji i uznaje, że partia socjalistyczna nie ma innej drogi jak przymierze i jedność wszystkich organizacji robotniczych.



Plan  
Marshalla  
w  
praktyce  
Bazy nad

morzem Śródziemnym  
— za obietnicę pożyczki

LONDYN (obsł. wł.). Jak donosi Reuter, Stany Zjednoczone zażądały baz morskich dla swojej floty w portach Livorno we Włoszech i Bizerty w Tunisie, jako warunku udzielenia pożyczek Włochom i Francji. Amerykańskie władze wojskowe we Włoszech miały przedłożyć tego rodzaju warunek rządowi rzymskiemu.

Również według doniesień prasowych, mają się toczyć nieoficjalne rozmowy w sprawie odstąpienia floty amerykańskiej portu w Bizercie.

## Attlee traci poparcie

w łonie Partii Pracy. 88 głosów padło za rządem — 77 przeciw, stu posłów wstrzymało się od głosowania

LONDYN (obsł. wł.). „News Chronicle”, powołując się na wiarygodne źródła, donosi, że premier Attlee zaproponował na ostatnim posiedzeniu rządu swą dymisję. Lecz Morrison i Dalton, popierani przez innych ministrów apelowali do premiera Attlee, aby poczekał jeszcze z dymisją. „News Chronicle” zaznacza przy tym, że wystąpienie Morrisona i Bevana zostało podyktowane nie tyle chęcią współpracy z premierem Attlee — ile obawa, że w wypadku ustąpienia Attlee stanowisko jego podjąłby Bevan.

Wstrzymało się od głosowania. W londyńskich kołach politycznych podkreśla się, że minister Bevan, którego rebelianci pragnęliby w przyszłości widzieć na stanowisku premiera — zachował na posiedzeniu absolutne milczenie. Nie jest wykluczone, że minister Bevan pódą się do dymisji na znak protestu przeciw polityce rządu Attlee.

### Proces „Izby Kontroli” w Krakowie

## Podziemie oskarża Mikołajczyka

Apostoł orientacji zachodniej — która pchała ludzi do zbrodni przeciw własnemu narodowi

KRAKÓW PAP. Na wstępie drugiego dnia przewodu sądowego kontynuuje swe wyjaśnienia oskarżony Karczmarczyk, odpowiadając na pytania obrony. Pytania obrony usiłują wykazać pewną nieświadomość oskarżonego co do istotnej szkodliwości organizacji, do której należał. W pewnym miejscu pada pytanie.

Obr.: Czy osk. Karczmarczyk objął kierownictwo komórki politycznej?  
Osk.: Tak, objąłem.

Obr.: Czy osk. propagował interwencję zbrojną dla zmiany ustroju w Polsce?  
Osk.: W tym celu nie.

Przew.: A w jakim celu?

Osk.: Dla kontroli wyborów.

Oskarżony podkreśla również na pytanie obrońcy, że przyznał się po aresztowaniu do swych czynów dobrowolnie i bez przymusu i ujawnił wszystkie drogi kontaktowe do kierowniczych figur WIN-u.

Po oskarżonym Karczmarzku przed sądem staje osk. Ostafin.

— Do winy się przyznaję — mówi Ostafin — do czynów zarzucanych mi przyznaję się, częściowo.

Osk. Ostafin przedstawia sądowi przebieg swej działalności politycznej: legionista, komendant POW pew. trembowelskiego, poseł na sejm sanacyjny, który uzyskał mandat dopiero po wprowadzeniu sanacyjnej ordynacji wyborczej — oto główne etapy jego działalności przed wojną.

Oskarżony charakteryzuje swą pracę w WIN podkreślając że nosiła ona charakter wyłącznie polityczny i polegała na pisaniu referatów politycznych, obejmujących aktualne zagadnienia w kraju.

Oskarżony Ostafin charakteryzuje następnie obszernie wytyczną swą działalność podziemnej. Podlegaliśmy — mówi osk. rządowi emigracyjnemu i powołanej przez niego delegaturze na kraj, ulegając jego wpływom i propagandzie, która z biegiem czasu w miarę klęsk niemieckich na wschodzie przedstawiała. (Dokończenie na str. 2)

## Hitlerowcy pojedają do Grecji

by zduścić powstanie według metod gestapo

MOSKWA PAP. Agencja Tass donosi z Aten, że w dużej części społeczeństwa greckiego coraz żywsze niezadowolenie budzi działalność misji amerykańskiej w Grecji, na której czele stoi p. Grisvold. Utrwała się coraz bardziej przeświadczenie, że misja ta, której celem jest udzielenie pomocy gospodarczej Grecji, zajmuje się sprawami nie mającymi nic wspólnego z tym zadaniem, opracowując wraz z rządem plany operacji wojennych przeciwko powstańcom.

obecnie przy współudziale doradców amerykańskich plan interwencji wojskowej w Grecji, projektując utworzenie oddziałów ochotniczych, złożonych z byłych hitlerowców i quislingowców, przebywających w amerykańskiej strefie okupacyjnej lub we Włoszech. Oddziały te miałyby walczyć przeciwko powstańcom.

## Indonezja odrzuca mediację USA

Wojska republikańskie stawiają zacięty opór Holendrom

LONDYN PAP. — Agencja Alitara podała w dniu 12 sierpnia, iż rząd indonezyjski zawiadomił Stany Zjednoczone w odpowiedzi na ich propozycję mediacji

w sporze z Holandią, że nie zmienił dotychczasowego swego stanowiska i nadal domaga się, by Rada Bezpieczeństwa wysłała do Indonezji możliwie jak naj-

szybciej międzynarodową komisję arbitrażową. Rząd indonezyjski zaznaczył, iż nie sprzeciwia się udziałowi Australii w takiej komisji, powołanej do życia przez Radę Bezpieczeństwa.

Jak wynika z napływających doniesień, wojska holenderskie kontynuują operacje na Jawie i Sumatrze. Premier indonezyjski wysłał do Rady Bezpieczeństwa telegram stwierdzający, że wojska holenderskie prowadzą działania wojenne wobec czego wojska indonezyjskie muszą się bronić i stawiać opór.

## Ramadier redukuje

LONDYN (Obsł. wł.) Z Paryża donoszą, iż francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło wczoraj redukcję liczby ur-

zędników o 300 tysięcy osób. Do chwili obecnej liczba urzędników sięga 2 ch milionów.



Proces „Izby Kontroli“ w Krakowie

PODZIEMIE OSKARZA MIKOŁAJCZYKA

(Dokończenie ze str. 1)

ta się coraz bardziej z antyniemieckiej na antyradziecką.

Osk. dokonał analizy swojej pracy politycznej i doszedł do wniosku, że była ona szkołą dla Polski. „Nie rozumieliśmy — mówi on — nowych prądów i nie chcieliśmy ich przyjąć. Utworzenie rządu jedności narodowej zmieniło znacznie nasze nastawienie, tym więcej, że polityka międzynarodowa ten rząd powszechnie uznała. Orientacja nasza na rząd londyński przesunęła się na rząd jedności narodowej, licząc w nim na ten człon, który pozbodził z emigracji w pierwszym rzędzie na Mikołajczyka byłego premiera rządu londyńskiego i wicepremiera rządu jedności narodowej.

Powołane do życia Polskie Stronnictwo Ludowe z Mikołajczykiem na czele zamoczyło wyraźnie swe krytyczne stanowisko do nowych przemian społecznych, zachodzących w Polsce.

To wzmocniło nasze pozycje negacji i uświadziło nas w świadomości, że kroczymy po właściwej — w naszym rozumieniu — drodze, która okazała się jednak tak bardzo niewłaściwą.

„Przeciwstawiając się obozowi PKWN — mówi dalej osk. Ostafin — orientowaliśmy się na państwa zachodnie. Staraliśmy się, aby rząd jedności narodowej udebił o tyle, przynajmniej wewnątrz, aby czynnik demokratyczny był w nim w mniejszości.

W Mikołajczyku, jako prezesa PSL i równocześnie wicepremiera rządu widzieliśmy człowieka mającego duże stosunki w świecie anglosaskim. Orientowaliśmy się na jego postawę i na jego politykę. Ulegając nadal propagandzie emigracyjnej, byliśmy przekonani, że Mikołajczyk ma stałe kontakty ze światem anglosaskim i że swą linie działania w Polsce z nim uzgadnia.

W ten sposób polityka WIN-u, jako organizacji nielegalnej i PSL — stronnictwa legalnego, mającego przedstawicieli w rządzie, była równoległa. To, do czego PSL dążyła — wanie, myśmy czynili w podziemiu. PSL okazywało wrogle nastawienie do demokracji ludowej.

Stosunek PSL i WIN-u do bloku wyborczego był identyczny do polityki wewnętrznej — taki sam.

Ta wspólna postawa obu organizacji w stosunku do tych samych zagadnień zbliżyła je coraz więcej. Stał się sprzymierzeńcami działającymi różnymi metodami, WIN zbierał z różnych dziedzin życia wewnętrznej wywiad, wykorzystywał przez szereg PSL. PSL wzamian dawała wiadomości ze swojego stronnictwa, a postawa i stosunek do rządu oraz partii politycznych, t. zw. „blokowej“ uwiarydliło WIN-u w jego nieprzekonanym postawie do wszystkich zmian zachodzących w Polsce. Tym więcej, że propaganda zagraniczna nie ustawała.

Było szereg momentów, które mogły doprowadzić do zupełnego zlikwidowania podziemia, były wezwania do wspólnej pracy i do politycznej pracy dla Państwa.

stwa. Emigracyjna propaganda stawała temu zapory i ludzie ulegali tej propagandzie.

Dlaczego Mikołajczyk, który wraz ze swymi współpracownikami opisał rząd londyński i nie uznawał go, nie przeciwstawił się tej propagandzie jawnie i otwarcie jako członek rządu jedności narodowej?

Dlaczego po powrocie do kraju nie przedstawił publicznie i otwarcie stosunków na emigracji i całej jej zgubilności, o czym nrywki do kraju docierały?

Wypowiedź odpowiedźmielnego meza stani odrazu zmieniłaby atmosferę i rzuciłaby światło na wartość moralną emigracji. Słuszną była nazwa wataški dla gen. Andersa. Ale trzeba było tej nazwie dać pokrycie. tego pokrycia Mikołajczyk nie dał.

Ludzie wyszliby z podziemia i nie sta-

chliby głosów emigracji. Mikołajczyk wiedząc, jakim cieszył się autorytetem u wszystkich ludzi podziemia winien był jako wicepremier, na akcje ujawniania się wpływać i wyrażać potęgę podziemia. Co prawda wypowiedział się przeciw akcji NSZ, ale laudatoryzmem tej grupy potępił każdy uczciwy człowiek. — NSZ były jednak tylko częścią podziemia.

Mikołajczyk i jego organa prasowe milczały, a myśmy to uważali za aprobatę naszego stanowiska. Mikołajczyk jako wicepremier i jako prezes PSL miał czas na udział w uroczystościach święcenia sztandarów PSL-u nieraz w małych miejscowościach, dlaczegoż nie znalazł czasu na rzucenie odzewy rozładowującej podziemie?

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że byłibymy wszyscy wyszli z konspiracji, ba-

Mikołajczyk cieszył się u nas autorytetem jako przedstawiciel orientacji zachodniej.

Mikołajczyk tego jednak nie uczynił i do słaj znaleźliśmy się na ławie oskarżonych wspólnie i my z podziemia i ludźmi z PSL, oskarżeni w wspólną pięć przeciw państwu i jego ustrojowi.

Ze razem z PSL byliśmy w błędzie, świadczą o tym rzeczywistość Odrodzonej Polski i aktualna sytuacja międzynarodowa. Nasze obawy o suwerenność Polski okazały się błonne. Odrodzające się Niemcy, odbudowywane przez Anglosasów przed innymi państwami, to bezpośrednia groźba dla naszej niepodległości. Nasza dotychczasowa współpraca z Anglosasami, tak WIN-u jak i PSL obliczona na anglosasów była tragiczną pomyłką, bo stawiając na Anglosasów tym samym stawiamy na Niemców — mówi osk. Ostafin.

Egipt przeciw okupacji brytyjskiej

Premier Nokrashi Pasza domaga się na Radzie Bezpieczeństwa wycofania wojsk angielskich z doliny Nilu

W amerykańskim Biuletynie Prasowym „Worldover Press“, który obsługuje blisko 300 dzienników i czasopism na całym świecie, ukazał się długi artykuł informacyjny p.t. „Polska osiedla Zachód“.

„Stany Zjednoczone — stwierdza na wstępie Biuletyn — stworzyły w Niemczech przekonanie, że będą mogły one odzyskać tereny przekazane polskiej administracji uchwała poczdamską. Czego Polacy dokonali tam od zakończenia wojny? Jak słuszne są ich pretensje? Konferencja moskiewska zwróciła raz jeszcze uwagę na powojenne granice Niemiec z Francją i Polską. Ale podczas gdy za chodzą granicę niemiecka jest otwarta do dyskusji, polsko-niemiecka granica została nakreślona de facto w Poznaniu. Tereny, o których była tam mowa, stały się integralną częścią gospodarki polskiej.“

Omawiając szczegółowo deklaracje polską w sprawie polsko-niemieckiej granicy, Biuletyn pisał dalej: „Akcja wysiedlenia Niemców z Polski nie spakowała się nigdy z oficjalnym protestem ze strony mocarstw

sojuszniczych. Trwa on w dalszym ciągu. Obecnie liczba Niemców według Odry i Nysy po stronie polskiej szacowała do 400 tysięcy, co stanowi 5% przedwojennej tamtejszej ludności. W czasie wojny Niemcy sprowadzili setki tysięcy Polaków do przymusowej pracy na Dolnym Śląsku i na Pomorzu Zachodnim. Mimo woli Niemcy sami przyczynili się do szybszego procesu repolonizacji tych ziem. W ostatniej fazie wojny Niemcy masowo ewakuowali swoją ludność tak, że z chwili przybycia wojsk polsko-radzieckich można było przystąpić szybko do osiedlania Polaków.

Obecnie Ziemię Odzyskaną zamieszkuje 5 milionów Polaków. Wbrew obawom niektórych mocarstw, Polska spolonizowała te ziemie w wysokości 60% ich liczebności stanu przedwojennego. Nie ulega wątpliwości, że w okresie kilka lat gestosć zaludnienia wzrosła do tej, jaka istniała przed 1939 r.“

Omawiając wartość przemysłową odzyskanych terenów, Biuletyn zajmuje się w zakończeniu politycznym znaczeniem przemian

na Odrze i Nysie. Zwraca on przede wszystkim uwagę na ostateczne wysiedlenie żróbek pruskiego militarystów i wpływów pruskich na kraje niemieckie. Rewizja tej granicy zrodziłaby jedynie nowy niemiecki nacjonalizm i tendencję rewizjonistyczną. Zniweczyłaby ona skutki bezwarunkowej niemieckiej kapitulacji, słowem — stworzyłaby ona erę ekspansji niemieckiej. W momencie, kiedy na tód polski najczęściej pracą przywrócił te tereny do normalnych warunków mówić się o tym, że owoce tej pracy miałyby przypaść wrogowi. Czy można się dziwić — zapytuje Biuletyn — że sama myśl wywołuje w każdym Polaku oburzenie?“

Podając powyższy trzeźwy głos amerykański o Polsce i jej sprawach, należy wyrazić życzenie, aby międzynarodowe czynniki w USA przysłuchiwały się uwadze podobnym obojętnym głosem. Niewątpliwie unikałoby wówczas wszelkich, do których prowadzą posunięcia czynione bez należytej znajomości spraw polskich, myśli i uczuć narodu polskiego.

Manifestacja przyjaźni polsko-czeskiej

PRAGA PAP. W ubiegłą niedzielę odbyła się w Opawie w obecności czeskosłowackiego ministra handlu Zurbala manifestacja przyjaźni i solidarności czeskosłowacko-polskiej, w której wzięli również udział delegaci polscy z Raciborza. W przemówieniu, wygłoszonym do uczestników manifestacji minister Zurbal podkreślił bohaterstwo obu narodów w walce

o wyzwolenie spod jarzma niemieckiego i zażyczył, że Czesi podobnie jak Polacy domagają się wspólne ze Związkiem Radzieckim, aby traktat pokojowy z Niemcami zawierał został zgodne z zasadami, ustalonymi w Jaltie i Poczdamie. Traktat ten gwarantował mu si narodom słowiańskim całkowite bezpieczeństwo ze strony Niemiec.

UWAGA ORMO-WEY OBWODU ŚRÓDMIEŚCIE

W dniu 13 b.m. o godz. 1-tej zarządzam odprawę kierowników komisariatów i komendantów fabryk ORMO Obwodu Śródmieście w sekretariacie 7-go Komisariatu M.O. parter, Komendant O.R.M.O. m. Łódź Obwód Śródmieście (—) L. Kowalczyk por.



Wszystko w porządku. Rozumiem, wyraźnie zdobernował się głos. — Ale naszym celem jednak są — bombowce. — Wiem o tym — odrzekł Hacky. — Ale potrzebujemy amunicji, mamy za mało samolotów. — Sa tu trzy myśliwce z waszej eskadry. Skierujemy je do was. — Dziękuję — odpowiedział Hacky. — Ale to będzie jeszcze za mało. — A skąd weźmiemy więcej? — zdziwił się głos. — Co są trzy bombowców, to pamiętajcie o jednym: Włosi rozpoczęli ofensywę na skalę dotąd nie potowaną. Grecy skarżą się, iż szczególnie mocno są im we znaki bombowce. Muszą za wszelką cenę nie doпустить ich do linii frontu. Zrozumiano? O szczegółach dowiecie się na miejscu w dowództwie greckim. — Rozmawiano z nami na ten temat — zareplikował Hacky. — Ale jest nas tylko siedmiu, Włochów zaś, setki. — Wiem! — zniecierpliwiał się głos. — Doskonale, ale nie na naszym odcinku. Musiele jednak wykonać rozkaz. Wszystko rozumie, ale trzeba podporządkować się i biegać. Jak najwięcej

Wymagany przez dowództwo raport na piśmie Hacky doręczył greckiemu porucznikowi, który był obecny podczas telefonicznej rozmowy z Atenami. Przypomniał sobie później, że ten Grek władał angielskim. Wyszedł na ulicę. Świeciło słońce, był jasny dzień, a jemu się zdawało, że jest już wieczór. Skierował się wprost do hotelu. W holu spotkał Tapa i Richardsona, którzy za pośrednictwem portiera u silowali coś zdożyć do zjedzenia. Ale portier kreślił tylko przeczącą głową. — Nie ma co żreć, Hacky. Absolutnie nie. I znikąd nie można dostać — gorzko skrzył się Tap. — Pójdę zaraz i pogadam z greckim dowódczym. Produkty dla nas musiały przybyć jeszcze kilka dni temu. Cóż oni u diabła, sobie myślą! — Oburzył się Hacky. — Chleb można byłoby gdzieś zdobyć! — zaczął Richardson. — Szczy chleb mi nie wystarczał! Jestem głodny, jak sto tysięcy psów — mruknął Tap. — Lecimy znów dziś wieczorem. — Dokąd? — Tam, skąd przybyliśmy. Szczegóły opowiem później. — A to dlaczego? — zapytał Tap. — Co ich tak angli? — Grecy, jak widać, czują się nie tego — rzekł Richardson. — To polowanie na bombowce — mało przyjemna historia. Na przyszłość po staram się trafić do eskadry, w której poza „Gladiatorami“ będą również „Hurricane“. Nasze „Zajacki“ mało się nadają do takich zabaw. — Słyszeliście? Grecy są przekonani,

że Niemcy zjawiają się tu przędko — powiedział Tap. — Prawdopodobnie Grecy mają rację — zgodził się Richardson. — Nie boję się Niemców, ale jeżeli będziemy mieli nadal tylko „Gladiatory“ to przędko będzie po nas. — Jeszcze parę dni cierpliwości i wszystko się wyjaśni — zawyrokował Hacky. — Tymczasem pójdę poszukać zarcia. Wyszedł zdenerwowany i zairzasał za sobą drzwi. Tap i Richardson poszli spać. Po kilku godzinach Hacky obudził kolegów. — Wstawać chłopcy — zabrzaniał jego głos. — Dostałem zarcia! — Kiedy będziemy? — Prawdopodobnie za godzinę — odpowiedział. Loinicy zeszli na dół. W hallu zastał nakryty stół. Z trudem zdołoby jedzenie nie było zbyt rozmaite. Nieswidyzy grecki chleb, ulepty aptetyczne wyglądająca kiełbasa, ser i kawa. — Boskie potrawy dla bohaterów — zażartował Quell. — Dla jakich bohaterów? Dla Greków? — z ironią zapytał Richardson. — Nie, dla nas! Dla Greków — to w sam raz. Przy stole prawie nie rozmawiano. Po niewyszukanym jedzeniu, Quell pospieszył do szafki. Zairzał do kancelarii, ale Heleny tam nie było. Wtedy skierował się do gabinetu, gdzie urzędowała starsza siostra. — Dzień dobry „Juglizi“! — powitała go siostra. (D. c. n.)



**Va linii Niemcy - Hiszpania**

# Sojusz dalej trwa

## Zakusy hitlerowsko-frankistowskiej podziemnej organizacji

Na łamach prasy zagranicznej, a przede wszystkim szwajcarskiej i francuskiej, ukazały się rewelacyjne informacje, które ze zrozumiałych względów powinny zainteresować i nasz najszerszy ogół.

Otóż, według tych relacji, w Niemczech istnieje tajna organizacja, nici której prowadzą do frankistowskiej Hiszpanii. Organizacja ta nazywa się „Tod oder Spanien” (Śmierć lub Hiszpania). Celem tej organizacji jest werbowanie dla Hiszpanii młodych Niemców, z kategorii tych, którzy są obecnie „prześladowani” za swoje przekonania hitlerowskie. Czyli po prostu chodzi tu o młodzież hitlerowską, korzystającą z liberalnej „opieki” Anglosasów. Ośrodki tej organizacji istnieją w Hamburgu i Monachium.

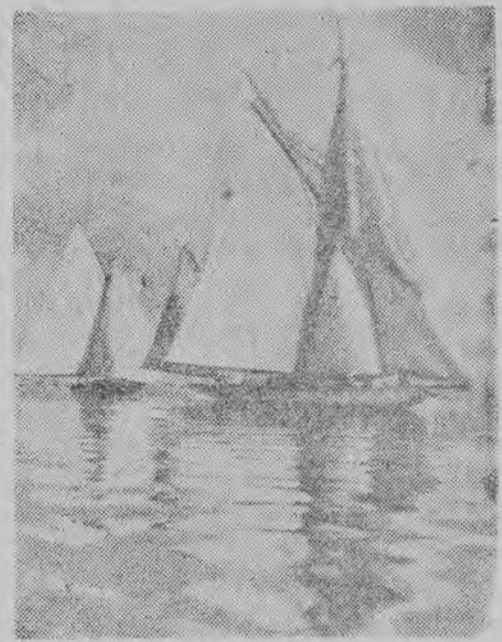
Jak twierdzą dobrze poinformowane źródła, w Niemczech istnieje cały szereg zakonspirowanych marszrut i tras, przewidzianych dla ludzi, którzy pragną dostać się do Hiszpanii. Wśród tych ośrodków figuruje, między innymi, konsulat frankistowski w Zurichu, z którego co tydzień wyruszają dziesiątki młodych Niemców, zdążających wprost w objęcia gen. Franco. Przeważnie ci młodzi hitlerowcy są zaangażowani do Legii Cudzoziemskiej w Maroku, tej prawdziwej organizacji „pretorianów” gen. Franco.

Z Maroka sygnalizują, że tam już się znajdują pod dowództwem wyższych oficerów hiszpańskich dość liczne jednostki, złożone prawie wyłącznie z byłych SS-owców, oficerów Wehrmachtu itd. Według zamierzeń kierowników organizacji „Tod oder Spanien”, przygotowują się oni do przyszłej walki, w ra-

mach której „zdecyduje się los ostateczny świata”.

Na marginesie powyższych wiadomości, ujawnione są również ciekawe dane o tajemnicach informacyjnej służby Franco w ramach hiszpańskiego generalnego sztabu, która jest kierowana przez pułkownika Ignacio Moyano. Okazuje się, że pod kierownictwem frankistowskiego pułkownika pracują obecnie resztki informacyjnej służby niemieckiej, którym udało się z pomocą organizacji „Tod oder Spanien” przedostać do Hiszpanii. Pracuje tam cała ekipa specjalistów technicznych i ściśle wojskowych. Pracę prowadzi się głównie w kierunku udoskonalenia różnych wynalazków techniczno-wojskowych Trzeciej Rzeszy. Między innymi, wraz ze swoimi niemieckimi kolegami, pracującymi w warunkach konspiracji i pod przybranymi nazwiskami, działają tam jako oficjalni kierownicy, następujący oficerowie hiszpańscy: pułkownik Zea, udekorowany ongiś przez samego Hitlera orderem orła niemieckiego I-iej klasy za swe wyczyny w „Błękitnej Dywizji”, Don Jose Baron, pułkownik Corez Carrete, szef II-iej sekcji sztabu itp.

Powyżsi oficerowie wywiadu hiszpańskiego nie od dnia dzisiejszego są znani ze swych przekonań germanofilijskich, gdyż organizowali w swoim czasie przemyt ludzi z Niemiec po przez Pireneje do Hiszpanii. Niektórzy z nich są jednocześnie kierownikami wspomnianej już organizacji „Tod oder Spanien”. Należy zaznaczyć, iż pod pseudonimem Hiszpana — oficera sztabu głównego Gollorata, występuje jeden z wyższych oficerów niemieckich, który w 1945 roku z pomocą gen. Franco ułatwił przedostanie się kapitałów niemieckich do Hiszpanii. Tak przynajmniej twierdzi dobrze poinformowana prasa szwajcarska. Pw.



Zagłówek sunął majestatycznie w blasku słońca. Sport żeglarski zdobywa coraz więcej entuzjastów w Polsce.

## Tajemnice dna Bałtyku

# Polskie prace badawcze i naukowe

Rozmowa z dyr. Morskiego Laboratorium Rybackiego prof. Boguckim



Dyr. prof. Bogucki

### NIEMCY NISZCZĄ ZDOBYCZE NAUKI

W ramach Laboratorium zgromadzono już liczne zbiory, przystąpiono do budowy lewego skrzydła gmachu, gdzie mieścić się ma laboratorium. Ładny ten gmach stoi nad samym morzem, na wybrzeżu gdyńskim. Tam właśnie miało powstać muzeum. Ale nadszedł tragiczny, pamiętny wrzesień 1939 roku. Zbiory zostały zniszczone, nie oszczędzono nawet licznych fotografii. „Kulturtraegerzy” spod znaku krematorium w Oświęcimiu i lechów w Majdanku odmawiali Polakom prawa do nauki...

Dziś, w Odrodzonej Polsce Ludowej, Morskie Laboratorium Rybackie powstaje na nowo i przystępuje do gromadzenia niezbędnych zbiorów. Od początku, na nowo... ale muzeum będzie.

### CO OPOWIADA PROF. BOGUCKI O BAŁTYKU?

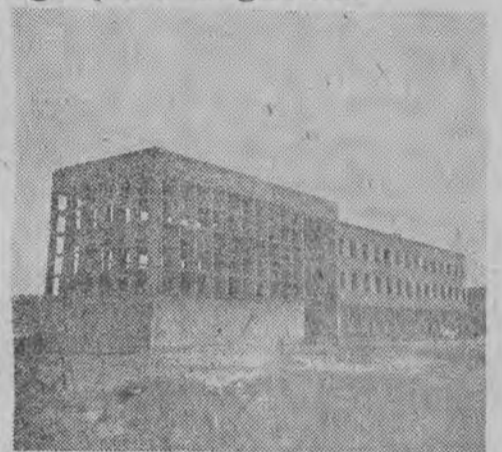
— Fauna naszego Bałtyku — opowiada dyrektor Bogucki — nie jest zbyt bogata, w porównaniu z fauną mórz południowych. Wpływa na to dość niskie zasolenie wody bałtyckiej, w której mogą żyć jedynie ryby określonych gatunków. A więc, w pierwszym rzędzie: dorsz, flądry, śledzie z gatunku tzw. skarlowiackich, szprotki, łososie i węgorze. Słownikowo rzadko spotyka się fokki oraz morsliny.

Największą głębokość Bałtyku sięga 400 metrów. W granicach naszych wód posiadamy dwie głębie, nie przekraczające stu metrów: głębina gdańska i głębina bornholmska. Prowadzimy szereg badań, związanych z poznaniem charakteru wody morskiej, przy pomocy specjalnych przyrządów oceanograficznych. Do połowu mieszkańców głębin merskich służą specjalne siatki, zrobione z tzw. jedwabnej gazy młynarskiej. Badania prowadzimy przez cały rok, ale głównie w porze wiosenno-letniej. Często wyjeżdżamy na pełne morze.

Obecnie w Laboratorium pracuje zespół naukowy, składający się z 10-ciu osób. W skład zespołu wchodzi zoolog, ichtiolog, chemik itp. Laboratorium współpracuje ze wszystkimi biologami w kraju, dla których bramy naszej placówki są zawsze szeroko otwarte.

### PRZEMYSŁ A NAUKA

Prócz kierunku biologicznego i ichtiologicznego, dołączono obecnie badania w kierunku technologicznym, najbardziej związanym z życiem praktycznym i przemysłem. Intefesuje



Gmach Laboratorium Morskiego w budowie

nas również rozwój rybołówstwa dalekomorskiego, opartego nie o sporadyczne wypadki, lecz o naukowo - racjonalne podstawy. Na marginesie dalszej przyszłości myślimy poważnie o Instytucie badawczo - wytwórczym ściśle związanym z przemysłem konserwowym, a przez to i naszym eksportem oraz gospodarką w ogóle. Nigdy nie byliśmy i nie jesteśmy abstrakcyjną placówką czystej nauki. Jesteśmy ściśle związani z życiem praktycznym, zwłaszcza w zakresie zagadnień ekonomiczno - gospodarczych. Laboratorium nasze jest obecnie jedyną placówką podobnego typu w kraju.

Zadaniem najmłodszego, ale pomyślnie rozwijającego się działu technologicznego jest szukanie nowych metod konserwowania produktów rybnych, aby nic w przemyśle nie szło na marne. Badania idą w kierunku suszenia i solenia ryb. Wyniki są podawane czynnikom przemysłowym, z którymi jesteśmy w stałym kontakcie.

### PRZETWORZY Z RYBICH SKÓR

z Jednocześnie prowadzimy intensywne badania nad opracowaniem metod garbowania skór niektórych gatunków ryb płaskich. Mamy już własny warsztat garbarski. Osiągnęliśmy w tym zakresie bardzo pomyślne wyniki, znane już czynnikom przemysłowym.

Z rybich skór, przede wszystkim zaś ze skór dorsza, powstają ładne wyroby galanteryjne, jak np. torby, rękawiczki, pantofle damskie. Rybia skóra jest mocna i bardzo ładna. Przypomina z lekka węzową, lecz jest bez porównania tańsza.

### POTRZEBNE SĄ KADRY FACHOWCÓW

Morze jest naszym bogactwem — z naciskiem mówi prof. Bogucki — za mało jest tylko powtarzać, mówić i pisać o tym. Aby morze naprawdę było tym bogactwem — na leży umieć go wykorzystać. A tu są potrzebni fachowcy, obeznani ze wszystkimi jego tajemnicami.

Musimy być narodem morskim. Do tego nas upoważnia nie tylko tradycja historyczna i fakt posiadania ponad 700 km granicy morskiej, ale i moment polityczno - ekonomiczny. Aby być takim narodem potrzebni są fachowcy, od góry do dołu, od rybaka do naukowca-badacza. Mamy zbyt szczupłe kadry fachowców. Jedyną placówką w kraju, kształcąca w tym kierunku, jest nasze Laboratorium. Czynniki rządowe, społeczne i przemysłowe muszą sobie uświadomić, iż zagadnienie tworzenia kadr zawodowców morskich z różnymi dziedzinami powinno być otoczone pieczołowitą opieką i stać się jednym z naczelnych naszych zadań. Bo to jest przyszłość naszego morza - przyszłość naszego bogactwa. Pow.

## Pod znakiem pracy i fachowości

### Przygotowania do III-go Zjazdu Przemysłu Ziem Odzyskanych

Utarło się już tradycja dorocznych Zjazdów Przemysłu Ziem Odzyskanych. Zjazdy te są podsumowaniem osiągnięć przemysłu na Ziemiach Odzyskanych w ciągu minionego rocznego okresu czasu oraz niejako „ważnym sejmikiem”, radzącym nad potrzebami przemysłu tych terenów.

Przygotowania do tegorocznego Zjazdu są już w pełnym toku. Odbędzie się on w Szczecinie, w dniach od 7 — 10 września.

Będzie on posiadał charakter nieco odmienny od zjazdów dotychczasowych. Świat pracy zatrudniony w przemyśle na Ziemiach Odzyskanych, weźmie w nim bardziej gromadny udział. Każda z fabryk, zależnie od liczby pracowników, wyśle odpowiednie delegacje.

Tegoroczny Zjazd Przemysłowy w Szczecinie nie będzie natomiast posiadać tych specyficznych cech politycznych, które ze względu na sytuację ogólną, krajową i międzynarodową, musiały cechować zjazdy uprzednie. Szczeciński Zjazd Przemysłu Z. O. będzie więc zjazdem pracy i fachowości.

Na zjazd przybędzie licznie zaproszona prasa, reprezentowana przez dziennikarzy krajowych oraz gości zagranicznych. Spodziewane jest przybycie na Zjazd specjalnych delegacji bratnich państw słowiańskich. Imprezą szczytną interesują się przede wszystkim Czesi, i to nie tylko z racji ogólnogospodarczych, lecz także ze względu na miejsce zjazdu. Szczecin stanowi bowiem dla nich sojuszniczy czeski ważny punkt handlowy i eksportowy.

Zjazd przybędzie Minister Przemysłu i Handlu, Hilary Minc, który wygłosi przy okazji przemówienie.

Szumią szmaragdowe fale Bałtyku, młotowo uderzają o brzeg. Białą, koronkową pianą jest pokryta srebrzysto-zielonkawa tłoń morską... A w zagłębionych i ciemnych jej głębinach kipi życie... Życie dna morskiego jest pełne zagadek, niedostępnych dla istot, nie mogących bezkarnie przebywać w głębinach morza...

### PIERWSZE MUZEUM OCEANOGRAFICZNE W POLSCE

Jednak, nie dla wszystkich — dno morskie stanowi tajemnicę. O jego zagadkach opowiada prof. Bogucki, dyrektor Morskiego Laboratorium Rybackiego, znajdującego się obecnie w Gdyni.

W dalekim „państwie hazardu”, w maleńkim księstwie Monaco — powstała najdziałwiejsza placówka badawczej myśli ludzkiej — słynne muzeum oceanograficzne w Monte-Carlo.

Na plażystycznym Helu w roku 1932 została założona polska placówka naukowa, cele i zadania której w pewnym zakresie śbiegają się z celami muzeum w Monte Carlo. Było to Morskie Laboratorium Rybackie, które w roku 1938 zostało przeniesione z Helu do Gdyni. Kierownikiem i dyrektorem tego laboratorium — został znany naukowiec, badacz tajemnic dna morskiego — prof. Bogucki.

# Światła i cienie naszego kolejnictwa

## P K P — główny odbiorca polskiego węgla

Największym krajowym odbiorcą węgla są Polskie Koleje Państwowe. W roku 1945 odebrały one 6,5 miliona ton węgla i 483.000 ton brykietów, podczas gdy w r. 1937 zużyły za ledwie 3,6 miliona ton węgla i 172.000 ton brykietów.

Cyfrы te świadczą o prawie dwukrotnym wzroście zużycia węgla w porównaniu z latami przedwojennymi.

Różne były przyczyny tego zjawiska. Najpoważniejszą z nich jest zwiększenie długości eksploatowanej sieci kolejowej o blisko 25 procent. Ziemie zabużańskie miały sieć kolejową słabo rozwiniętą. Ziemie Odzyskane posiadają gęstą i racjonalizowany system komunikacji kolejowej.

Dalszą przyczyną wzrostu zużycia węgla w P.K.P. było zwiększenie ilości uprawianych

do otrzymywania bezpłatnego deputatu kolejowego z 165.000 do 361.000 pracowników.

Zwiększone zużycie węgla spowodowane jest również przez zły wciąż jeszcze stan taboru i nawierzchni, pomimo stałych remontów. Okupacja i wojna pozostawiły po sobie ogromne спустoszenia.

Kilkuletnia okupacja spowodowała poza tym groźne wyniszczenie wykwalifikowanych kadr kolejowych. Kolejjarze byli jedną z najbardziej eksponowanych w czasie okupacji grup a terror hitlerowski w pierwszym rzędzie w nich uderzał. Brak odpowiednio wyszkolonego personelu daje się obecnie mocno we znaki kolejnictwu, a mała ilość wykwalifikowanych palaczy i pomocników powoduje często nadmierne zużycie i marnotrawienie opa-

Trzeba dodać, że jedną z przyczyn, zwiększających zużycie węgla przez P.K.P. była, zwłaszcza w pierwszym okresie, niedostateczna kontrola zużycia, co dawało pole do popisu nieuczciwym jednostkom, a nawet całemu szajkom węglokrądown.

Ostatnio maleją stopniowo straty w węglu z powodu marnotrawstwa i kradzieży. Z uwagi jednak na przewidywane w roku bieżącym uruchomienie dalszych odbudowanych lub nowo zbudowanych linii kolejowych, z uwagi na dalsze zagęszczenie ilości kursujących pociągów i zwiększenie ich przeciętnej szybkości, przewiduje się w roku bieżącym dalszy wzrost zapotrzebowania na węgiel przez kolejnictwo. L.



# Motoryzacja Łodzi postępuje naprzód

## ponad 23 tysiące pojazdów kołowych 15 tysięcy rowerów — 50 taksówek — 360 dorożek

Jeszcze na początku br. godną sensację w ołdi wywołało ukazanie się pierwszej taksówki. Była to niejako pierwsza jaskółka, zapowiedź motoryzacji ruchu ulicznego w naszym mieście.

Dotychczas po kilku miesiącach jest ich już pięć dziesiątka. Taksówki mają swe centralne stoiska na Placu Wolności, przy ulicach Południowej, Mołuszyńskiej, Nowot i na Placu Niepodległości. Wyglądem swym odiegają znacznie od wyglądu taksówki łódzkiej przed wojną. Dawniej, były to przeważnie niewygodne pudełkowate Fordy, dzisiaj taksówka łódzka to nowoczesna, niekiedy luksusowa maszyna osobowa. Luksusowa nie tylko co do właściwości, ale i co do ceny. Oficjalna taryfa opiewa na 40 zł, za km. jazdy, jednak z powodu braku liczników, opłata za przejazd następuje na zasadzie „umowy” między pasażerem a szoferem. Na umowie tej pasażer na ogół sporo traci, placąc do 200 zł za kilometr jazdy. Mogłoby naprawdę przetrzymać z tego nowoczesnego środka lokomocji na korzyść jednej z 360 czynnych na terenie Łodzi dorożek. Ale tegoż nie robi, bo po pierwsze — motoryzacja należy popierać, a po drugie i na przejazd dorożką nie ma taryfy urzędowej. Tak więc przeciętny obywatel naszego miasta, rozważwszy wszystkie pro i contra motoryzacji, decyduje się na tramwaj, dochodząc do słusznego zresztą wniosku, że dorożka czy taksówka posługując się będzie po uiszczeniu taryfy na lewostronnie i po zapłatce mu tych dwóch w liczniku. Kiedy to się stanie? Zarząd Miejski raczy o tym wiedzieć.

Stwierdzić jednak trzeba, że motoryzacja w Łodzi szybko się rozwija. Dość powiedzieć, że tylko w 2-ym miesiącu roku i czerwcu br. zarejestrowano 499 pojazdów mechanicznych, w tej liczbie 388 motocykli. Dzięki czemu w Łodzi posiadamy o 20 procent motocykli więcej niż przed wojną. Również liczba posiadaczy rowerów na terenie Łodzi przekroczyła

o kilka procent stan przedwojenny i wynosi 15 tys. właścicieli rowerów i motorowerów. Czynnych w Łodzi jest ogółem ponad 23 tys. pojazdów kołowych, w tej liczbie 5.000

pojazdów mechanicznych. Ruch pojazdów w Łodzi jest bardzo żywy i pod tym względem Łódź przoduje przed innymi miastami Polski, przed Warszawą i Katowicami. (Dz)

# Akcja radiofonizacji kraju

## Apel Dyrekcji P. R. okręgu łódzkiego

W związku z ogólną akcją radiofonizacji kraju, Dyrekcja Okręgowa Polskiego Radia w Łodzi przystępuje do przeprowadzenia tej akcji na terenie całego województwa łódzkiego. W związku z tym Dyr. P.R. wydała do ogółu obywateli odezwę, w której informuje m. in. „Celem tej akcji będzie rozpowszechnienie oraz zainstalowanie głośników we wszystkich ośrodkach robotniczych i chłopskich. Aby te akcje usprawnić, Polskie Radio wysyła w teren od 10 — 25 sierpnia br. grupy fachowców. Instalowanie głośników może się odbywać przez dołaczanie ich do najbliższego radiowzrostu, lub do punktu zbiorowego słuchania, który składa się z odbiornika radiowego

i przyłączonej do niego większej ilości głośników mieszkaniowych. Każdy, kto dotychczas nie jest posiadaczem głośnika radiowego, powinien skorzystać z nadarzającej się okazji i niezwłocznie postarać się o zainstalowanie go. Ponieważ akcja wymaga poważnych przygotowań, wkładów inwestycyjnych i właściwego zorganizowania, Polskie Radio zwróciło się do wszystkich obywateli, a w szczególności do Zarządów Fabryk, Rad Zakładowych, Kół Rolniczych, Zarządów Gminnych i Organizacji Społecznych o współpracę, polegającą na udzielaniu naszym grupom fachowców w terenie jak najdalej idącej pomocy w zbieraniu materiałów do radiofonizacji.

# Doroczne Święto pułku Lotnictwa Szturmowego

„W dniu 7 września r. b. Pułk Lotnictwa Szturmowego, obchodzi swe doroczne święto pułkowe.

Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Zolnierza, kół w Rudzie Pabianickiej, ukonstytuował się pod przewodnictwem Starosty Grodzkiego Południowo-Łódzkiego Ob. Eugeniusza Kulawczyka komitet fundacji sztandaru dla wyżej wymienionego pułku.

Komitet pragnie uhonorować sztandar wreczycie „ankowi lub. szturmowego w dniu Jego święta t. j. 7 września r. b.

Na powyższą uroczystość zaproszeni będą: Ob. Ob. Przewodniczący Rzeszypolitej, Bolesław Bierut, Marszałek Polski Michał Żymierski, Szeł Lotnictwa i inni Dostojni Goście.

Apel Komitetu fundacji sztandaru do mieszkańców Rudy Pabianickiej o składanie ofiar spoił się z entuzjastycznym przyjęciem, co dowodzi popularności i sympatii jaką cieszy się wyżej wymieniona jednostka lotnicza i mieszkańców Rudy Pabianickiej.

## ZAKOŃCZENIE KURSU

Dnia 9 sierpnia br. w Waształach Elektro-technicznych Widzewa odbyła się uroczystość zakończenia kursu na stanowiska zawiadowców odcinków służby elektrotechnicznej. Po dziesięciu tygodniach nauki kurs ukończył z pozytywnym wynikiem 37 absolwentów. Wszyscy absolwenci otrzymali pieniężne nagrody Dyrektora Kolei. Specjalnie wyróżnionych zostało trzech prymusów, Kubiak Antoni, Michalski Marian oraz Warner Stefan.

# Placówka nowoczesnego lecznictwa

## Wzorowy szpital PCK mieścić będzie kliniki uniwersyteckie

W pełni odbudowy znajduje się jeden z największych przed wojną łódzkich szpitali przy ul. Szeźlinga 1-3. Odbudowa rozpoczęła się w kwietniu bieżącego roku, a w tej chwili prace są już daleko posunięte, a wprawdopodobnie we wrześniu nastąpi uroczyste otwarcie szpitala.

Kierownictwem prof. dra Jerzego Jakubowskiego i klinika chirurgiczna pod kierownictwem prof. dra Jerzego Rutkowskiego. W chwili obejmowania gmachu przez PCK szpital znajdował się w stanie opłakany — zniszczone instalacje elektryczne i wodociągowe, brak wszelkiego wyposażenia — nie zmieściły jednak P.C.K. do podjęcia trudnego zadania przeprowadzenia remontu. Wydatną pomoc otrzymał P.C.K. od władz samorządowych, państwowych, instytucji społecznych,

poza tym od amerykańskiego i kanadyjskiego Czerwonego Krzyża. W tej chwili jednak środki są już na wyczerpanie, mimo, że czyni się wszelkie starania, by we wrześniu mogły tam już pracować kliniki uniwersyteckie. Szpital na Szeźlingu będzie placówką o wszechstronnym działaniu — będzie jednocześnie bowiem szkołą młodych lekarzy i pielęgniarzek i tak potrzebną nową placówką leczenia szpitalnego.

# Kempf skazany na karę śmierci

## 8 września proces Pelzhausena

Ten naukowiec nie wahał się już w listopadzie 1939 r. oddać swe usługi Gestapo. Został przydzielony do Łodzi i zaangażowany do wydziału obserwacji i wykrywania ruchu konspiracyjnego w charakterze tłumacza. Tu maczy przede wszystkim dokumenty i prace nielegalnych organizacji Polskiego Ruchu Oporu i zdobywa sobie swoją gorliwością niesłychane zaufanie władz Gestapo, bowiem na ich usługach pozostaje aż do 18 stycznia 1945.

25 stycznia 1945 r., jak sam zeznaje, przedostał się do Lipska, gdzie na równi z innymi gestapowcami otrzymuje dokumenty na inne nazwisko. Sensacyjnie to zeznaje świadczący o tym że Niemcy starali się chronić swoich ludzi, a z drugiej strony o tym, że wielu jeszcze niebezpiecznych zbrodniarzy wojennych może się ukrywać pod fałszywymi nazwiskami. Sierżant również, że takie dokumenty otrzymali przede wszystkim współpracownicy drugiego i trzeciego oddziału Gestapo, t. zn. walki w wewnętrznym ruchu oporu i szpiegostwem, aby „mogli się kryć”.

W dniu wczorajszym zapadł wyrok w sprawie Wilhelma Kempfa, strażnika obozów koncentracyjnych na terenie Niemiec, o którym pisaliśmy wczoraj. Kempf został skazany na karę śmierci.

W transporcie zbrodniarzy wojennych sprowadzonych ze stref okupacyjnych Niemiec ostatnio został przekazany prokuratorze łódzkiej Karol Sier, ujęty w strefie brytyjskiej.

Sier model się w Polsce, ma lat 47, do wybuchu wojny mieszkał portzalkowo w Zpiem, jako słuchacz Polskiej Szkoły Podchorążych, a następnie w Gdańsku. Z zawodu jest biofizykiem i prowadził badania oraz wytworzył niesłychanie precyzyjnych aparatów, które miały na celu wywołanie zdeformowanego potencjału elektrycznego na ziemi. Sier cieszył się w otych czasach poparciem i pomocą ze strony znanego dyplomaty sanacyjnej Polski, hrabiego Szembeka.

Według nowych dokumentów, Sier nazywał się Karol Oberweg, z zawodu fizyk. Tym niemniej został rozpoznany i ujęty.

W chwili obecnej przebywa w więzieniu w Łodzi w oczekiwaniu na sprawę. Szczegółowe dochodzenie prowadzi prok. Lewenberg, plac Dąbrowskiego 5, pokój 211. Tam też winni się zgłaszać ci wszyscy, którzy posiadają jakiegokolwiek wiadomości o działalności Siera — Oberwega.

Jak się dowiadujemy, został już wyznaczony termin sprawy Pelzhausena, komendanta Radogoszcza. Sprawa odbędzie się 8 września, przewodniczącym będzie sędzia Walewski, oskarżenie wniesie prok. Ciesielski, a obrońcą z urzędu został wyznaczony adwokat Deczyński.

Na pierwszym piętrze będą się mieścić sale oddziału wewnętrznego. Na drugim oddziałem sale jak najbardziej nowoczesne urządzonego oddziału chirurgicznego. Sale operacyjne zaopatrzone są w specjalnie przystosowane światła górne — szklany dz. Nowoczesne aparaty sterylizacyjne zapewniające bezwzględnie operacji.

Na trzecim piętrze mieści się sala anatomii i dział chirurgii ogólnej, oddzielony całkowicie od działu chirurgii antyseptycznej. Tutaj również mieścić się będą laboratoria.

Prof. Rutkowski projektuje tutaj uruchomienie chirurgii — kliniki pierwszej, mianowicie: będzie to jedyny zakład w Łodzi, w którym zastosuje się chirurgiczne leczenie gruźlicy i raka przełyku.

Szpital przy ul. Szeźlinga mimo, że jeszcze nie został oddany do użytku, zapowiada się wspaniale. Będzie to jeszcze jedna placówka wierzchnie potrzebna naszemu miastu i postawiona na europejskim poziomie.



(to przeciw jednolitemu frontowi, dla tego nie ma miejsca w Partii)

Sekretariat Komitetu Łódzkiego PPR po zapoznaniu sprawy dotychczasowego członka PPR, Dutkiewicza Edmunda, na posiedzeniu w dniu 11 sierpnia 1947 r. podjął następującą uchwałę:

„Dutkiewicza Edmunda usunąć z szeregow Partii za działalność na szkodę Polskiej Partii Socjalistycznej i jednolitego frontu PPR i PPS”.

Sekretariat Komitetu Łódzkiego PPR w Łodzi

WSPÓLNA NARADA AKTYWU PPR i PPS GÓRNEJ LEWEJ

Dzisiaj o godzinie 17-iej w lokalu PPS przy ul. Wigury 4-6 odbędzie się odprawa sekretury i przewodniczących kół dzielnic: Górnej Lewej PPR — Górnej i Fabrycznej PPS.

ZEBRANIE CZŁONKÓW PPR i PPS w PMS. W czwartek 14.8 o godzinie 18.30 odbędzie się zebranie członków PPR i PPS w PMS.

UWAGA PRELEGENCI I PEŁNOMOCNICZY DZIELNICY GÓRNEJ PRAWY

Dzisiaj o godzinie 18 w lokalu wczoraj przy ul. Czerwonaj Nr 3 odbędzie się zebranie prelegentów i pełnomocników dzielnic Górnej Prawej. Obecność obowiązkowa.

## ZEBRANIE DZIESIĘTNIKÓW ŚRÓDMIEJSKIEJ LEWEJ

Dzisiaj o godzinie 18.30 w lokalu wczoraj przy ul. Potulniowej 11 odbędzie się zebranie dziesiątników kół przemysłu włókiennego i bawełnianego. Obecność obowiązkowa.

## ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących dzielnicach:

### RUDA PABIANICKA:

O godzinie 13 Tkalnia oddziału Biłej — zmiana druga. O godzinie 18 Budowa Wozów, Wykończalnica I. Kunert.

### LEWA GÓRNA:

O godzinie 18.30 PZPW Nr 6 — zmiana I. O godzinie 18 I. Makowski. O godzinie 8 rano Straz Obozowa. O godzinie 18 J. Hochman.

### WIDZEW:

O godzinie 18.30 przedziałnia amerykańska, egipska i skrajcałnia PZPW Nr 5. O godzinie 18.30 PMS. O godzinie 18.30 I. Hirsberg. O godzinie 18.30 „Znicz”. O godzinie 18.30 Fabryka Kwasu. O godzinie 18 I. Kunert.

### PRAWA GÓRNA:

O godzinie 15-iej Ubezp. Społ., PZPW Nr 5. O godzinie 18.30 PZPW Nr 5 „A” kolo Nr 1, 2 i 3, I. Banlicki, PZPW Nr 15 — kolo II. O godzinie 18.30 PZPW Nr 4 — kolo 4 i 5. O godzinie 18.30 ogólne zebranie członków PPR I. Schwellert I Guma, I. Otto Hon, PZPW Nr 6 „B” — kolo 4 i 5. O godzinie 18 I. Walczak, PZPW Nr 26.

## GÓRNA:

O godzinie 18.30 PZPW Nr 17 (Zelbert) i zm. PZPW Nr 4. O godzinie 18 PZL. O godzinie 14 13 kom. MO, 14 kom. MO.

## LEWA ŚRÓDMIEJSKA:

O godzinie 18.30 I. „AH”, I. „Goldlust”. Centrala Odpadków kolo I i 2. O godzinie 10 rano zebranie pracowników kln — Chojny. O godzinie 18 Fabryka Wózków. O godz. 18.30 I. „Dizel” — kolo II i III. O godzinie 14 I. „Elitagon” — kolo III. O godzinie 15 I. „Zelnik”, I. „Flinster” — kolo 3 i 4. O godzinie 18.30 Garzownia.

## PRAWA ŚRÓDMIEJSKA:

O godzinie 18 zebranie terenowego kolo Nr 3. O godzinie 18-iej Państwowa Fabryka Nr 12 — zmiana I. O godzinie 16 I. „Pudelko”, I. „Keszyci”, I. „Oskar Miłki”. O godzinie 13 Ośrodek Konieczny Nr 2 — oddział „B”.

## ŚRÓDMIEJSKA:

O godzinie 15 Dyrekcja Przemysłu Miejsowego. Woj. Urząd Ziemski, Wydział Apropriacji ZM O godzinie 15.30 Zjedn. Przem. Chem. O godzinie 18.30 MEMO — Wydział Personalny. O godzinie 15 — Straz Miejska. O godzinie 14 Wydział Komun. Dzielnic II i III. O godzinie 15 Starostwo Południowo-Łódzkie.

## STAROMIEJSKA:

O godzinie 18 Przetwory Mignis „Nawaga”. O godzinie 14 9 Kom. MO. O godzinie 18.30 Fabryka Nr 20 — Centrala. O godzinie 14 I. Landau. O godzinie 18 I. „Tamara”.

## BALUTY:

O godzinie 18 Fabryka Mebli, Stolarnia „Dan”. O godzinie 18.30 „Radogoszcz”

## TEN SIĘ URZADZIŁ

O zgubnych następstwach picia wódki nie chciał wiedzieć Władysław Jakiel, zam. przy ul. Przelwórczej 74. Skutki tragiczne nie daly na siebie czekać i Jakiel wskutek zatrucia alkoholem umarł. Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej. Dochodzenie prowadzi 13-ty Komisariat.

## NIE MA DNIA BEZ HARCÓW SZOFERÓW

Kronika milicyjna dzisiaj notuje nowe wybrki szoferów. I tak dm. 10.6 bm szofer Bronisław Pawlak zam. przy ul. Konstantynowskiej 22, prowadząc samochód w stanie nietrzeźwym najechał przy zbiegu ul. Joselewicza i Łagiewnickiej na tramwaj Nr. 13. Samochód i szofera odprowadzono do I-go Komisariatu M.O.

Na ulicy Pabianickiej zaś samochód ciężarowy najechał na jadący w przeciwnym kierunku wóz. Koń został ciężko pokaleczony, ofiar w ludziach nie było. Dochodzenie prowadzi I Komisariat.

## Ważne zebrania

Zawiadamiamy niniejszym wszystkich zainteresowanych, że w czwartek dnia 14 sierpnia 1947 roku punktualnie o godzinie 15-iej (3-iej po południu) odbędzie się w Centralnej Świeżelicy Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego i Pokrewnych Zawodów w Łodzi, przy ulicy Nowot 23, (w podwórzu na prawo) WAŻNE ZEBRANIE.

Ob. Ob. Kierowników Firm Członków Rad Zakładowych, Delegatów i Rezydentów Bezpieczeństwa i Higieny Pracy w Zakładach Punktualna obecność obowiązkowa pod rygorem organizacyjnym.



# Ogłoszenia

**FACHOWO BIURO OGŁOSZEN I REKLAM**  
**SOLIDNIE**  
**GAZET ZAGATWIA** Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „PRASA”

**PIOTRKOWSKI 55**  
**PRASA**  
t. l. 111-50



### PANSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Od dziś t. j. środy 13.8. w Teatrze Wojska Polskiego odbędą się dalsze występy Marii Górczyńskiej i Władysława Surzyńskiego w imponującym widowisku p.n. „Miłość śród wieków”, które do tej pory cieszyło się w teatrze T.U.R. tak wielkim powodzeniem. Bogate, liczne kostiumy projektował Feliks Maniewicz. Reżyseria i montaż Stanisława Mińskiego. Początek przedstawienia o godz. 19.15.

### TEATR TUR

Dzisiaj codziennie Władysław Walter, Barbara Zielińska i Kazimierz Brodzikowski w doskonałej komedii A. Gwoździńskiego p. t. „Człowiek za burłą” w reżyserii K. Brodzikowskiego. Początek o godz. 19.30.

### TEATR KAMERANY DOMU ŻOŁNIERZA

ul. Daszyńskiego 34

Dzisiaj codziennie ostatnie gościnne występy mistrza sceny polskiej LUDWIKA SOLSKIEGO w roli Ciapuliwicza w „Grabkach rybackich”, oraz Franciszka Dominika, Włostowski, Władysław Godka — Pągawoż, Saturnina Butkiewicz — Burezyński w pozostałych rolach występują artyści Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie.

Kasa czynna od 11-ej do 14-ej i od 15-ej. Tel. 123-02

### TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Dzisiaj o godz. 19-tej piękna barwna operetka w 3-ach aktach w opracowaniu muzycznym Oskara Nedbala „Polska Krew”. Udział bierze cały zespół artystyczny, chór, balet i wielka orkiestra „Lutni” pod dyr. Wł. Szczepańskiego.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godz. 17-ej w kasie teatru.

### TEATR LEINI BAGATELA

Piotrkowska 94

Dzisiaj codziennie o godz. 19.30 „SZKARŁATNE ROZE” w wykonaniu świetnych aktorów Jadwigi Baranówny, H. Racieckiej, Bolesława Mierzejewskiego i słynnego komika Kazimierza Szuberta.

Kasa Teatru Bagatela czynna cały dzień. Tel. 272-70.



- ADRIA — „Złota maska”
- BAJKA — „Kochaj tylko mnie”
- BALTYK — „Pieć Zuchów”
- GDYNIA — „Ukochany”
- HEL — „Wyspa Beziłenna”
- MUZA — „Knock-out”
- POŁONIA — „My z Kronstadtu”
- PRZEDWIOSNIE — „Ojczyzna”
- ROBOTNIK — „Robin Hood”
- ROMA — „Szcześliwa trzynastka”
- REKORD — „Nauczycielka hawi się”
- STYLOWY — „Konik Garbusek”
- SWIT — „Kobieta sama”
- TECZA — „Konik Garbusek”
- TATRY — „Bolek i Lolek”
- WOLNOSC — „Bohaterki Pacyfiku”
- 15.30; 17.45; 20.00 w niedz. 1-szy seans 13.15
- WŁOKNIARZ — „Wilki morskie”
- WISLA — „Miłość na lekarstwo”
- ZACHETA — „Płonąca Zagiew”
- OSWIATOWE — „Obrona Ojczyzny”

### Co usłyszymy przez radio

12.06 Wiad. połudn. 12.10 „Na swojską nutę”, 12.25 (E) Jazd. pisarzy chińskich w Rytywanach, 12.35 Utwory skrzypcowe, 13.00 „Z mikrofonem po kraju”, 13.10 Muzyka obładowa, 14.00 (E) Kronika i komunikaty, 14.05 (E) „Zabytki województwa łódzkiego, 14.13 (E) Sonata fortepianowa c-moll Mozarta z płyt, 14.30 Przerwa, 15.00 Muzyka taneczna, 15.20 (E) Pogadanka dla dzieci p.t. „Ewka Pyłajnik zabiera głos”, 15.40 Arty. koloraturowe, 16.00 Dziennik, 16.20 (E) „Od taktu do symfonii”, 16.40 „Przy głośniku”, 16.45 Skrzynka techniczna, 16.50 „Głos młodych”, 17.00 Koncert rozrywkowy, 17.30 Kwadrans poetycki, 17.45 Aud. krajowawca dla młodzieży, 18.00 (E) Muzyka z płyt, 18.15 (E) „Sztuka współczesna”, 18.30 Koncert życzeń (część I-sza), 19.00 „Z zagadnień świata pracy”, 19.10 „U naszych przyjaciół”, 19.30 Aud. Chopinowska, 20.00 „Z życia kulturalnego”, 20.05 „W walce o zdrowie”, 20.10 Rezerwa, 20.20 „Melodie świata”, 20.40 Aud. rozrywkowa, 21.00 Dziekanik, 21.30 Muzyka, 21.40 Piosenki w wyk. Chóru Czejańda, 21.55 Kwadrans prozy, 22.10 Wiad. sport, 22.15 Aud. rozrywk. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego, 23.30 (E) Koncert życzeń (cz. II) 23.40 Progr. lok. na jutro.

## Interpelacje naszych Czytelników

### Komunikacja tramwajowa dla Politechniki

Szanowny Panie Redaktorze!  
Widząc, że udziela pan chętnie głosu swoim Czytelnikom, pozwalam sobie prosić o zamieszczenie następujących słów pod adresem Dyrekcji Tramwajów.

Od dwóch lat posiada Łódź swoją Politechnikę, która w tym czasie znacząco się rozwinęła i przebudowała. Powstają nowe budynki do tej uczelni gmachy, zwiększa się liczba wydziałów (w tym roku otwiera się nowy Wydział Włókienniczy), rośnie ilość słuchaczy. To też nie dziwnego, że Instytucja miejskie starają się ze swej strony popierać rozwój naszej wyższej uczelni, i tak: Wydział Drogowy buduje nową nawierzchnię wzdłuż ulicy Gdańskiej, Elektrownia, jak slychać, planuje zwiększenie oświetlenia. Tylko Tramwaje Miejskie dotychczas, jak się wydaje, nie przyjęły jeszcze do wiadomości, że przy zbiegu ulic Gdańskiej i Ródwańskiej powstaje Instytucja, która chce wrosnąć mocno w miasteczko naszego miasta, Instytucja, do której dziennie podąża w czasie pracy akademickiej około 2000 osób! Bo tyle wynosi łączna liczba studentów, wykładowców i pracowników Politechniki. Gros tych osób idzie do uczelni z okolic północnej strony ulicy Piotrkowskiej i tu napotyka na brak dobrej komunikacji tramwajowej. Po ulicy Ródwańskiej przebiegają 2 linie tramwajowe: Nr 15 i Nr 14.

Pierwsza z nich skreśla w ulicy Piotrkowskiej ku południowi tj. w stronę placu Reymonta, druga zaś idzie w kierunku Wodnego Rynku i trasa tej ostatniej (Reymonta — Widzew) jest raczej przypadkowa i nie odpowiada poważniejszym potrzebom komunikacyjnym. Sądząc, że właśnie tramwaj Nr 14, mógłby być skierowany wzdłuż ul. Piotrkowskiej aż do Placu Wolności; aby nie zwiększać liczby linii przebiegających przez naszą główną arterię, mogłoby na przykład tramwaj Nr 5 skierować od ul. Kątnej do Widzewa. Nie wątpię zresztą, że przy dobrych chęciach specjalistki tramwajowi patroli znajdzie stosowne rozwiązanie.

Na umieszczonych wewnątrz tramwaju tablicach widnieć się znaleźć wypas „Politechnika” jako oznaczenie punktu wsiadkowego. Nie powinna Łódź wstydiwie ukrywać swej wyższej uczelni technicznej.

### OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę loco stacja odbiorcza Łódź większych ilości owsa, siana i słomy prostej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę owsa, siana i słomy prostej”, należy składać do dnia 20 sierpnia 1947 roku, do godziny 10 w Zakładzie Oczyszczania Miasta w Łodzi ul. Łagiewnicka 63, pokój Nr 10.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 10.30.

Wadium przetargowe w wysokości 3 proc. oferowanej sumy należy wpłacić do kasy Zakładu Oczyszczania Miasta w Łodzi przy ul. Łagiewnickiej 63.

W ofercie należy podać dokładną cenę, gatunek i termin dostawy.

Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, prawo udzielenia częściowej dostawy względnie uznania, że p. ofertę nie dał dodatkowego wyniku.

Łódź, dnia 8 sierpnia 1947 roku.

Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi

### WIDZEWSKA FABRYKA MASZYN WŁÓKIENNICZYCH „WIFAMA”

ul. Armii Czerwonej 89

Zatrudni od zaraz

- 1) Księgowego, obznajmionego z prowadzeniem Kosztów Własnych i arkusza rozliczeniowego,
- 2) 2 Samodzielnych Księgowych
- 3) Kalkulatora warsztatowego
- 4) Kalkulatora odlewniczego

### PRZETARG

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr. 6 w Łodzi, ogłaszają przetarg nieograniczony na budowę fundamentów pod chłodnię kominową na posesji przy ul. Rembielińskiego 2-42.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg na budowę fundamentów pod chłodnię kominową” prosimy składać do biura firmy przy ulicy Piotrkowskiej 204, do dnia 29.8.47 r. których otwarcie nastąpi tegoż dnia o godz. 13-tej.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. sumy kosztorysu, w Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Łodzi za Nr. 1038.

Wszelkie informacje dotyczące budowy oraz sople kosztorysu, można otrzymać w biurze Piotrkowska 204, od godziny 13 do 16-tej.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Dyrekcja.

Łódź, dnia 8 sierpnia 1947 r.

### PRZETARG NIEOGRANICZONY

Państwowe Zakłady Przemysłu Dzielwarskiego w Aleksandrowie ogłaszają przetarg nieograniczony na budowę magazynów murowanych w Aleksandrowie przy ul. Pl. Kosciuszki Nr. 18.

Sople kosztorysy otrzymać można w P.Z.P.D.Z. w Aleksandrowie ul. Bankowa 6-8. Oferty w kopertach zalakowanych z napisem: „Przetarg na budowę magazynów” należy składać w Sekretariacie P.Z.Z.P.D.Z. w Aleksandrowie ul. Bankowa 6-8 do dnia 26.8.47 r. do godziny 12-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25.8.47 r. o godz. 12.30. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone w kasie P.Z.Z.P.D.Z. w Aleksandrowie wadium w wysokości 50.000. złotych. P.Z.Z.P.D.Z. w Aleksandrowie zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferty oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów i podnoszenia jakichkolwiek kosztów z tego powodu.

### CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO W ŁODZI

przy ul. Czackiego Nr. 16

na wykonanie instalacji siły i światła w magazynach Centrali Zbytu Przemysłu Skórzanego, magazyn w Łodzi przy ul. Limanowskiego 166 wg. protokołu Elektrowni Łódzkiej Nr. 507 44 z dn. 21.7.47 r.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie instalacji siły i światła w magazynach C.Zb.P.S. w Łodzi przy ul. Limanowskiego Nr 166” należy składać do dnia 21 sierpnia 1947 r. do g. 10 przed poł. w sekretariacie C.Zb.P.S. w Łodzi przy ul. Czackiego 16, po czym o godz. 12-ej w poł. nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Sople kosztorysy i wszelkie informacje otrzymać można w biurze Centrali w godzinach urzędowych.

Centrala Zbytu Przemysłu Skórzanego zastrzega sobie wolny wybór oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, jak też unieważnienia przetargu bez podania powodów.

### CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO W ŁODZI

przy ul. Czackiego Nr. 16

na wykonanie odprowadzenia ścieków z filtra biologicznego na posesji Centrali Zbytu Przemysłu Skórzanego przy ul. Czackiego 16, kanałem ukrytym długości ok. 175 m. do rzeki Jasien.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie odprowadzenia ścieków z posesji przy ul. Czackiego 16”, należy składać do dnia 23 sierpnia 1947 r. do godz. 10 przed poł. w Sekretariacie Centrali Zbytu Przemysłu Skórzanego w Łodzi ul. Czackiego 16, po czym o godz. 12 w poł. nastąpi komisyjne otwarcie ofert. W ofercie należy podać termin do którego robota będzie wykonana.

Sople kosztorysy i wszelkie informacje otrzymać można w biurze Centrali w godzinach urzędowych.

Centrala Zbytu Przemysłu Skórzanego zastrzega sobie dowolny wybór oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy jak też i unieważnienia przetargu bez podania powodów.

### OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na budowę murowanego, parterowego, niezależnie podzielnego budynku gospodarczego z poddaszem w Miejskim Ogrodzie Zoologicznym w Łodzi.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu soplego, należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej 64, pokój Nr 5 do dnia 29 sierpnia 1947 roku, do godziny 11-ej w zamkniętej kopercie opatrzonej napisem: „Oferta na wykonanie robót budowlanych w Miejskim Ogrodzie Zoologicznym w Łodzi”.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12-ej.

Szczególne informacje oraz kosztorys soplego z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej Nr. 64, pokój Nr. 116.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe, zgodnie z przepisami obowiązującymi, w wysokości zł. 60.000.— należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta Nr. 15, a kwit wpłaty, dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 12 sierpnia 1947 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi.

**Korektor**  
otrzyma prace natychmiast  
„Głos Robotniczy”  
Piotrkowska 86, od 12-1-ej

### OGŁOSZENIA DROBNE

**Kupno-Sprzedaż**  
WAGI oryg. „Sperling” stalowe i dajastyczne. Kopie i kołty do mleka i sup. Wyroby aluminiowe poleca hurtowo i detalicznie R. Linkowski, Piotrkowska 180 i 52.

**ZAGUBIONO** legitymację PPR. dowód rejsacyjny RKU na nazwisko Kostełek Jan, 11-go Listopada 130 m. 4.

**UNIEWAŻNIAM** zobowiązanie Koczańskiej Anieli, Koczańskieg Aleksandra; Koczańskieg Wacława.

**UNIEWAŻNIAM** legitymację PPR na nazwisko Kurzyński Kasimierz, Łęczyński 76.

**KUPIMY** maszynę krzyżówkę bębnową (minimum 84 bębny), lub krzyżówkę — dublerkę do krzyżowego na wiganio przedzy na krzyżówkę dla osnowy. Zgłaszać: Fabryka Nici i Bawełniarki, dawn. R. Christoph, Łódź, M. Nowaki 40.

**Zaofiarowanie pracy**  
**SZEWCOW** do kapeków stale zatrudni Spółdzielnia „Gaiskór” Łódź, Zawadzka Nr 10 m. 31.

**Zagubione dokumenty**  
**ZAGUBIONO** książkę ubezpieczeniową na nazwisko Olejnik Władysław, Pomorska 24.

**ZAGUBIONO** świadectwo szkolne 7 kl. sek. pow. Nr 2, Ruda Fabianicka 1939 r. Łódź, Ludwika, Zawadzka 1

**CZYTAJCIE**  
„Głos Robotniczy”

### Uśmiechnij się



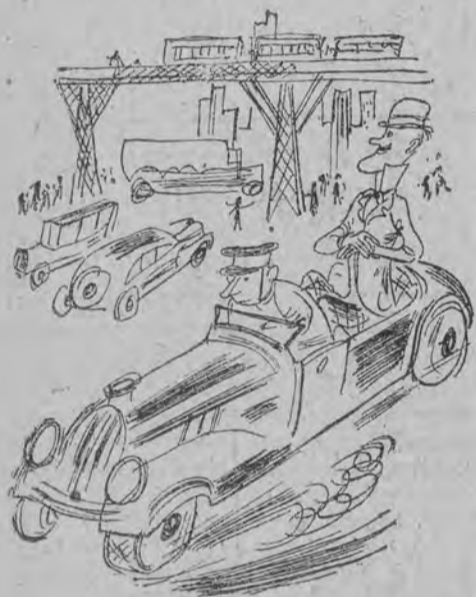
— Czy mógłby pan zatrudnić mego syna w swoim interesie?  
— A cóż on umie?  
— Co za pytanie! Gdyby coś umiał, wziął bym go do siebie.



# PRZYGODY pięciu typków z Ban aluki



5. Jeden kajtek był niemiły. Pozwolił wszystkim wyjść do miasta, ale rozkazał, by o dwunastej w nocy wszyscy znaleźli się z powrotem na wyspie.



6. Każdy poszedł w swoją stronę: Piek wesoły jak skowronek Wsiadł w taksówkę i po mieście W te i tamta kazał wieść się

## Chleb na kartki

Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe z m-ca sierpnia 1947 roku zwykłe oraz opatrzone nadrukiem R.C.A. (Rejonowa Centrala Aprowizacyjna) w czasie od dnia 16 do 31 b.m. wydawany będzie:

Chleb żytnio - pszenny w cenie zł. 3 za kg.

Kat. I i Kat. I RCA.

na odcinki Nr. Nr. 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16 i 17 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

Kat. II.

na odcinki Nr. Nr. 7, 8, 9, 10, 11, 12, i 13 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

Kat. III i Kat. III RCA.

na odcinki Nr. Nr. 8, 9, 10, 11, i 12 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

Kat. IR i Kat. IR RCA.

na odcinki Nr. Nr. 22, 23, 24 i 25 po 0,5 kg chleba na odcinek.

Kat. II R.

na odcinki Nr. Nr. 6, 7, 18 i 19 po 0,5 kg chleba na odcinek.

Kat. „C” i Kat. „C” RCA.

na odcinki Nr. Nr. 3 i 4 po 1 kg chleba na każdy odcinek.

W myśl zarządzenia Ministerstwa Aprowizacji dzieci, posiadające karty zaopatrzenia RCA na miesiąc sierpień rb. otrzymają zamiast po 1 kg chleba, po 0,5 kg biszkoptów i keksów.

W związku z tym Wydział Aprowizacji komunikuje, że na odcinek Nr. 22 kart Kat. RCA na m-c bieżący oraz na odcinek Nr. 22 wszystkich kategorii „Dz.” RCA wydawane będzie po 0,30 kg biszkoptów w cenie zł. 32 za 1 kg., natomiast na odcinek Nr. 32 kart Kat. IR RCA i odcinek Nr. 23 wszystkich kart „Dz.” RCA w sklepach miejskiej sieci rozdzielczej wydawane będzie po 0,20 kg keksów w cenie zł. 13,50 za kg.

Na karty żywnościowe „MK” (Min. Komunikacji) na miesiąc sierpień rb. realizowane będą w tym samym czasie następujące odcinki na chleb:

Kat. „MK” — pracownicza, na odcinki Nr. Nr. 7 i 8 po 2 kg chleba, a na odcinek Nr. 9 po 0,5 kg chleba.

Kat. „MK” — rodzinna, na odcinek Nr. 6 po 2 kg chleba.

## Ze sportu

# Włókniarze na start!

## Trzydniowa rewia sportu robotniczego w Łodzi

Od kilku już dni włókniarze łódzcy przygotowują się do wielkiego swego święta sportowego. W dniach 15-17 sierpnia do Łodzi zjedzie z najodleglejszych zakątków Polski przeszło dwa tysiące zawodniczek i zawodników włókniarzy, aby w robotniczej Łodzi zademonstrować swą leżyzną fizyczną na wielkich ogólnopolskich igrzyskach pracowników przemysłu włókienniczego.

### Z PACHOLECIA WYRASTA MŁODZIEŃC

Podobnych imprez nie mieliśmy przed wojną. Sport robotniczy był zawsze kopcuszkim, małym, opuszczonym pacholeciem w dziurawych butach i opadających spodniach, ledwie dostępnym i tolerowanym na naszych boiskach. Dzisiaj z tego pacholecia wyrasta młodzieniec o mocnych bicepsach, świadomy swych praw i przywilejów należnych mu w państwie, demokratycznym. Dzisiaj przywilejów tych nikt mu nie potrafi odebrać, potrafi mocno stać na ich straży i nie wątpimy, że już w niedalekiej przyszłości wywalczy sobie już całkowicie należne mu u nas stanowisko. Wielkimi sukcesami na polu sportowym targają się poszczególni włókniarze. Dorobek ich oglądać będziemy w tych dniach.

W ciągu trzech dni rozbrzmiewać będą gwarem i życiem wszystkie nasze boiska. We wszystkich niemal galejach sportu toczyć będą włókniarze bezkrawne boje o palmy pierwszeństwa. Na starcie staną piłkarze, lekkoatlety, pływacy, tenisiści, kolarze, bokserzy i amatorzy gier sportowych. Uroczyste zakończenie igrzysk nastąpi w niedzielę na stadionie LKS-u wręczeniem nagród zwyciężcom zespołom i wspólną defiladą.

### CAPSTRZYK I PRZEMARSZ PRZEZ MIASTO

Swe święto sportowe rozpoczną włókniarze już w czwartek wieczorem capstrzykiem i przemarszem zawodników zamiejscowych z dworców do Domu Związków Zawodowych przy ul. Strzeleckiej. Następnego dnia, to jest w piątek odbędzie się przemarsz wszystkich uczestników igrzysk ulicami miasta, a o godzinie 15-ej rozpoczyna się eliminacje.

### Z boisk fabrycznych

# Dzisiaj mecz

## Dyrekcja — Pracownicy Państw. Fabr. Kapeluszy Nr 2

Państwowa Fabryka Kapeluszy Nr 2 (dawniej Goepperta) nie należy do rzędu największych fabryk w Łodzi, a jednak i tu dotarł sport. Dzięki przychylnemu stosunkowaniu się dyrekcji, nie wyłączając dyrektora naczelnego ob. Lewandowskiego i Rady Zakładowej

piłkarze okupować będą trzy boiska, a mianowicie: boisko K.P. Zjednoczonych, K.S. Wimy i LKS-u. Na boiskach tych będą grały drużyny A-klasowe i reprezentacje okręgów (te, w których nie ma drużyn A-klasowych) systemem pucharowym w dwóch osobnych grupach. Juniorzy natomiast grać będą na boisku K.S. Ognisko przy ul. Tyńskiej.

Bokserzy będą mieli do swej dyspozycji ringi na boiskach Tęczy i IKP. Finały zostaną najprawdopodobniej rozegrane na stadionie LKS-u lub w hali Wimy.

Na boiskach Wimy i K.P. Zjednoczonych eliminować się będą lekkoatlety, pływacy na pływalni Zjednoczonych a kolarze walczyć będą na trasie Łódź — Piotrków — Łódź (100 km).

### OB. LESZEWSKI MA GŁOS...

A teraz przejrzymy listę zgłoszeń do poszczególnych konkurencji. Głos oddajemy niezłomowanemu kierownikowi Wydziału Wychowania Fizycznego i Sportu przy Centralnym Zarządzie Pracowników Przemysłu Włókienniczego, ob. Leszewskiemu.

Największą ilość zgłoszeń mamy do gier sportowych. Już w chwili obecnej mamy około 20 drużyn żeńskich i męskich.

Dużą ilością zgłoszeń mogą się również poszczycić bokserzy: jest ich ponad 200. Ale co nas cieszy najbardziej to to, że w tak małym na ogół popularnych sportach, jak w lekkiej atletyce i pływaniu, mamy zgłoszonych po kilkuset zawodników i zawodniczek. W lekkiej atletyce startować będzie 600 zawodniczek i zawodników, a w pływaniu — około 200.

W turnieju piłkarskim w grupie drużyn A-klasowych weźmie udział 8 drużyn, z Legią z Krosna na czele, w grupie drugiej — reprezentacji okręgowych 11, a w grupie trzeciej — juniorów 6 drużyn.

Pracy więc będziemy mieli w bród — uśmiecha się nasz rozmówca — ale mam wrażenie, że jej podobały, tym bardziej, że przyrzekły nam swą pomoc również poszczególne związki sportowe, delegując swych sędziów na poszczególne zawody.



Przed zbliżającymi się Ogólnopolskimi Igrzyskami Sportowymi Włókniarzy w Łodzi — zawodnicy łódzcy od dłuższego czasu przprowadzają intensywne treningi. Na zdjęciu sztafeta 4 razy 100 m podczas zmiany pałeczek.

### ZAWARZĄ TEŻ MOTORY

Igrzyska sportowe włókniarzy uświetni jeszcze zjazd gwiazdzisty motocyklistów, dla których meta przed Domem Związków Zawodowych otwarta będzie w niedzielę w godzinach od 9 do 10 rano. W zjeździe weźmie udział 6 zespołów po 5 maszyn. Trasa zjazdu wynosić będzie od 500 do 800 km.

### KOLARSKIE DRUŻYNOWE TOROWE MISTRZOSTWA POLSKI

W niedzielę, dnia 17 sierpnia rb., zgodnie z kalendarzem, z polecenia Polskiego Związku Kolarskiego, Wrocławski Okręgowy Związek Kolarski, Wrocław, Trzebnicka 33, organizuje po raz pierwszy na tym terenie wyścig — tuł drużynowego torowego mistrza Polski na rok 1947 na dystansie 4.000 metrów.

Zgłoszenia drużyn klubowych należy przesyłać odwrotnie pod adresem Okręgu Wrocławskiego, dla umożliwienia opracowania programu dnia wyścigowego.

Zwycięska drużyna otrzymuje szarfy o barwach narodowych z godłem państwa oraz trzy pierwsze — dyplomy pamiątkowe dla klubów, poza tym przewidziane są nagrody honorowe dla zwycięzców.

Tytułu mistrza Polski broni RKS „Legia” — Kraków, która ma poważnego przeciwnika stolicy w drużynie Milicyjnego Klubu Sportowego, mającego wszelkie dane na uzyskanie zaszczytnego tytułu dla Warszawy, twierdzą kolarstwa polskiego.

# W Raidzie Tatrzańskim wezmą udział kierowcy KS Tramwajarzy

Sekcja Motocyklowa KS Tramwajarzy zgłosiła do Międzynarodowego Raidu Tatrzańkiego 5 zawodników, a mianowicie: Władysława Koperniaka, zeszlazocznego zwycięzcę tego raidu w swojej kategorii, i mistrza Polski — Zygmunta Sumińskiego, który w sezonie bieżącym legitymuje się kilku doskonałymi wynikami w raidach, dwóch braci Kołczków, Tadeusza i Witolda, którzy wybijają się na czoło raidowców tutejszego okręgu, oraz Wierzbickiego Zbigniewa, który po sukcesach żużlowych, pragnie wypróbować swoje możliwości w bardzo trudnym raidzie tatrzańskim.

Poza biorącymi udział w raidzie, wyjeżdża jeszcze 10 motocyklistów na zjazd plakietyowy do Zakopanego.

Dzisiaj, w środę, dnia 13 sierpnia br., o godzinie 14-ej punktualnie, Zarząd Sekcji wluje zbiórkę zawodników raidu i wyruszających na zjazd, u kapitana sportowego sekcji ob. Jurkiewicza Wiktora przy ul. Piotrkowskiej 38, skąd nastąpi wyjazd o godz. 14.30.

### Teniści Wimy w półfinałach

Teniści K.S. Wima bawili w niedzielę w Bydgoszczy, gdzie w rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Polski pokonali tutejszy Partyzanta 5:4, kwalifikując się tym samym do rozgrywek półfinałowych.

# Spółdzielcy nie chcą pozostać w tyle i konkurować będą z włókniarzami o „miedź”

Równocześnie z igrzyskami sportowymi włókniarzy, odbywać się będą ogólnopolskie zawody sportowe Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych.

Igrzyska obejmować będą piłkę nożną, gry sportowe, lekką atletykę, pływanie, boks i tenis.

Spółdzielcy rozpoczynają swe igrzyska również w piątek na boisku LKS-u o godzinie 17.30 meczem piłkarskim pomiędzy reprezentacją klubów spółdzielczych a drużyną Tęczy z Kielc. Przed południem na tymże boisku odbędą się zawody lekkoatletyczne, a na godzinie 19.00 zawody pływackie. Początek o godzinie 9.15.

## Amerykańscy lekkoatlety w Turcji

Pięciu amerykańskich lekkoatletów, którzy startowali już w Pradze i w Katowicach, a mianowicie Houden, Marcom, Whitfield i Simons, wystąpiło na zawodach lekkoatletycznych w Stambule. Amerykanie zajęli we wszystkich konkurencjach pierwsze miejsca, osiągając następujące wyniki:

100 m: Houden — 10,6 sek., 200 m: Hou-

den — 21,5 sek., 400 m: Whitfield — 48,5 sek., 800 m: Whitfield — 1:54, 110 m przez płotki: Simons — 14,5, dysk: Fitch — 54,80, kula: Fitch — 14,25 m, skok wzwyż: Motcom — 1,90 m, tyczka: Morcom — 4,20 m.

Na wyróżnienie zasługuje doskonały wynik Fitcha w rzucie dyskiem.